Ograniczenia i procedury w podmianach załóg w portach na świecie.

W portach na całym świecie, obowiązują ograniczenia, środki bezpieczeństwa i procedury które cały czas się zmieniają w związku z dynamiką rozwoju pandemii.
Poniżej przekazujemy link do aktualizowanej mapy z zaznaczeniem części świata, Państwami i ograniczeniami związanymi z podmianami załóg.
Udostępniona jest na stronie UKP&I Club www.ukpandi.com.
http://geollectcoronavirusdashboard.com.s3-website.us-east-2.amazonaws.com/

Źródło: www.omk.org.pl

Aktualna informacja dla marynarzy – COVID 19.

Informacje dla podróżnych - Infolinia COVID-19/COVID-19 Helpline Numery na infolinię SG dla obywateli Polski oraz cudzoziemców przekraczających granicę RP w dobie koronawirusa/Numbers of Border Guard?s helpline for Polish citizens and foreigners crossing the state border with the Republic of Poland in the state of epidemic.
INFOLINIA COVID-19
Komenda Główna Straży Granicznej
+ 48 22 500 43 76 oraz +48 22 500 41 49 (od poniedziałku do piątku w godzinach: 08.15-16.15)
zg.kg@strazgraniczna.pl (informacje dotyczące przekraczania granicy państwowej przez obywateli RP oraz kwarantanny),
zdsc.kg@strazgraniczna.pl (informacje dotyczące warunków wjazdu i pobytu cudzoziemców na terytorium RP oraz kwestii związanych z przedłużeniem pobytu cudzoziemców w Polsce w dobie epidemii)
Uzyskanie informacji możliwe jest również poprzez infolinie oddziałów SG, w zależności od miejsca przekraczania granicy.
Więcej:
https://strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/informacje-dla-podrozny/9324,Infolinia-COVID-19COVID-19-Helpline.html
Na powyższej stronie, prosimy o zwrócenie uwagi na anglojęzyczną treść informacji w sprawie PCR…
Poniżej link do informacji, która została umieszczona na stronie internetowej lotniska w Gdańsku
https://www.airport.gdansk.pl/lotnisko/aktualnosci/od-15-grudnia-obowiazkowe-testy-dla-podrozujacych-spoza-schengen-i-ue-n2119.html

Źródło: www.omk.org.pl

Ważna informacja dla marynarzy pracujących pod NIS.

Zawiadamiamy, iż obecna umowa POL-NIS dotycząca przeniesienia obowiązku ubezpieczeń społecznych z Norwegii do Polski dla marynarzy pracujących pod banderą NIS wygasa z dniem 31.03.2022 i z obecnie dostępnych informacji nie zostanie przedłużona.
Taki stan rzeczy powoduje znaczące problemy dla kontynuacji zatrudnienia polskich marynarzy na statkach pod bandera norweską. Jeżeli umowa nie zostanie przedłużona to polscy marynarze będą musieli zostać ubezpieczeni w norweskim systemie ubezpieczeń społecznych bądź zawnioskować na podstawie polskiego zaświadczenia A1 o zwolnienie z takiego obowiązku w Norwegii. Niestety uzyskanie formularza A1 w świetle obecnych rozwiązań prawnych jest bardzo trudne.
W związku z powyższym jako OMK, pracujemy nad tym tematem i będziemy informować na bieżąco o rozwoju wydarzeń. Na dzisiaj potrzebujemy WSPARCIA, ze strony marynarzy pracujących pod NIS, w postaci informacji zwrotnej na adres biuro@nms.org.pl lub w komentarzach na FB, o obecnych praktykach armatorów norweskich. Chcielibyśmy uzyskać informacje czy i ilu polskich marynarzy jest obecnie ubezpieczonych w Norwegii. Prosimy

o przesłanie informacji zwrotnej 1) czy armator, pośrednik informuje jak będą wyglądać sprawy związane z ubezpieczeniem społecznym po 31.03.2022 oraz 2) w jakiem systemie ubezpieczeniowym obecnie się znajdujesz ? Polski ZUS czy Norweski NAV ? Można oczywiście dodać wszelkie inne informacje, które mogłyby okazać się przydatne dla sprawy np. w jaki sposób traktowani sią inny marynarze z UE pod NIS.
Z góry dziękujemy za wsparcie. Informacje można także wpisywać w komentarzach na FB.

Źródło:www.omk.org.pl

Infolinia dla ukraińskich marynarzy, portowców i ich rodzin.

Pod numerem telefonu **+48 789869377**, przedstawiciele polskich morskich związków zawodowych afiliowanych w ITF i ETF, udzielają niezbędnej porady i pomocy dla ukraińskich marynarzy, portowców i ich rodzin.

Źródło:www.solidarnosc.nms.org.pl

Informacja dla obywateli Ukrainy.

Zasady wjazdu obywateli z Ukrainy , lokalizację punktów recepcyjnych oraz informację o możliwości przedłużenia pobytu w Polsce można znaleźć na stronie przygotowanej przez Urząd ds. Cudzoziemców:
https://www.gov.pl/web/ua

Źródło: www.gov.pl

Solidarność z Ukrainą. Pomogliśmy już ponad 500 uchodźcom. Ośrodki Solidarności są pełne.

Blisko 350 osób, uchodźców z Ukrainy przebywa w ośrodkach Solidarności w Spale i Jarnołtówku. W ogromnej większości to kobiety z dziećmi. To znacznie więcej niż nominalne przeznaczenie tych obiektów, ale jak relacjonuje Karol Wagner ze spółki DOMS, zarządzającej ośrodkami - dajemy sobie radę. W ośrodkach Savoy, Żbik i Ryś w Spale przebywa ponad 220 osób – 106 kobiet, 101 dzieci i 14 mężczyzn. W ośrodku Ziemowit w Jarnołtówku (Góry Opawskie) ponad 115 osób (ok. 60 kobiet, 43 dzieci, 3 mężczyzn) i 4 psy. Dane liczbowe są płynne, dlatego że wiele osób po zaopatrzeniu, leczeniu i odpoczynku wyrusza w dalszą podróż do innych krajów, swoich znajomy, rodzin lub do miejsc docelowych.
– Fluktuacja jest duża, ale obecnie możemy mówić o stałej grupie, która nie chce się nigdzie przemieszczać i w naszych ośrodkach czekać na możliwość powrotu do Ukrainy – mówi Karol Wagner, menedżer Spółki DOMS, zarządzającej ośrodkami wypoczynkowymi Solidarności.
Przeważnie pobyt trwał 2–3 dni, w tym czasie uchodźcy po traumatycznej podróży mogli o siebie zadbać, wyleczyć się, zaopatrzyć w najbardziej potrzebne rzeczy (często byli bez bagaży, dosłownie bez niczego) i dalej wyruszyć w drogę.
– Spora jednak grupa pozostanie już u nas, choć chcą jak najszybciej wracać do swojego kraju. Nawet pod namiot, byle tylko zacząć odbudowywać swój kraj – mówi Wagner.
Jak relacjonuje, przez pierwsze 2–3 dni pobytu widać było pewien dystans. Często wynikało to z nie najlepszych doświadczeń na polskim rynku pracy z kilku lat, w zupełnie innej rzeczywistości. Dzisiaj uchodźcy są bardzo zaskoczeni otwartością, ofiarnością i poświęceniem Polaków, z jakimi spotkały się szczególnie Ukrainki z dziećmi.

– Nie tylko czują się u nas dobrze, ale – co nas z kolei bardzo zaskoczyło – niesamowicie się organizują. Sami sprzątają, organizują czas wolny dla dzieci, wyznaczają dyżury do rozdziału darów, segregowania rzeczy, prac porządkowych, gospodarczych. Magazyny są pełne. Nikt z nas o to nie prosił, a to ogromna pomoc dla naszych pracowników, którzy z ogromnym poświęceniem i empatią pracują praktycznie non stop – powiedział Karol Wagner.
Wykreowały się naturalne liderki, które potworzyły zespoły dziewczyn zajmujących się rozdziałem odzieży, obuwia.
– Mają listy osób z rozmiarami, których potrzebują, i jak tylko pojawiają się dary od razu konkretne wymiary trafiają do konkretnych osób potrzebujących – podpowiada z kolei Marta Kiereś, prezes Spółki Doms.
Tym, co dla matek jest najważniejsze, to jakiekolwiek zajęcie dla swoich dzieci. Wiele młodszych dzieci – szczególnie tych, które nie doświadczyły obrazów wojny – trzymane są w przeświadczeniu, że to wakacje bez taty. Ale są też takie, które wojnę widziały na własne oczy, są świadome zagrożenia i tęsknią.
– Konieczne jest dla nich wszystko, co choć na chwilę odciąga ich uwagę od tęsknoty i strachu.
W Jarnołtówku zorganizowane zostały sale z dużymi monitorami, przekazanymi przez Instytut Dziedzictwa Solidarności, które będą wykorzystane do lekcji online. Takie lekcje mają za chwilę ruszyć.
– W Spale kilkanaście osób grabiło teren, liście, igły. Nikt ich o to nie prosił, a tu kobiety, dzieci z grabiami, workami. Coś niesamowitego – mówi Wagner.
Obecnie największym problemem jest gotówka na wykup leków w aptekach. Jest dużo osób chorych, które najczęściej przyjmowane są normalnie w ośrodkach. Ale są też przypadki hospitalizacji, karetka też jest częstym „gościem" w ośrodkach.
– Opieka medyczna jest coraz lepiej zorganizowana. Nie mamy z tym większego problemu, ale po wizycie u lekarza trzeba wykupić leki, a to często 300 zł. To jest ogromny problem – gotówka – powiedział Wagner.
Wagner przywołuje również ogromne zaangażowanie pracowników Domsu. Nikt nie idzie na L4, nikt nie odmawia pracy.
– Ale nie tylko empatia i profesjonalna obsługa. Jak trzeba przytulić, dać się wypłakać, nikt nie wymięka. To jest niesamowicie wspaniałe.
W tej trudnej sytuacji ujawniło się też mnóstwo przyjaciół niosących pomoc. Wagner wymienia trzy firmy: RAMB sp. z o.o., Nyski Cukier SA oraz Luxpol sp. z o.o., które udzielają takiej globalnej pomocy na co dzień.
Marta Kiereś mówi też o innych, np. o Powiatowym Centrum Animacji Społecznych z Mińska Mazowieckiego, które zorganizowało w Spale zajęcia dla dzieci.

Co potrzeba?

Oprócz wspomnianej gotówki konieczne są osoby do pomocy. Szczególnie ze znajomością języka ukraińskiego, bo wbrew pozorom istnieje duży problem komunikacyjny.
– Nasi pracownicy, choć wspaniali i ofiarni, już pracują ponad siły – mówi Marta Kiereś. Tym bardziej że ośrodki są wypełnione po brzegi.
Potrzeba też psychologów, bo samo bezpieczne schronienie, jedzenie i ubiór nie wystarczą dla osób dotkniętych wojną.
Ośrodki Solidarności – głównie z pieniędzy pochodzących ze składek członków Związku i własnych Spółki Doms – udzieliły już bezpośredniej pomocy ponad 500 uchodźcom wojennym z Ukrainy. Dodatkowo w punkcie recepcyjnym w gdańskiej centrali Solidarności pomoc uzyskało sto kilkadziesiąt osób.
– To dopiero początek – mówi Piotr Duda, szef Solidarności i przypomina o specjalnym rachunku bankowym, gdzie można wspierać działania Związku na rzecz naszych wschodnich Przyjaciół.
Szczegóły:
https://www.tysol.pl/a79986-pomoc-solidarnosci-dla-ukrainy-podstawowe-informacje

Źródło: Krajowa Sekcja Morska Marynarzy i Rybaków NSZZ Solidarność

Skandaliczny przebieg posiedzenia Rady MKZZ.

Rozmawiałem z Michałem Wołyńcem [liderem Wolnych Ukraińskich Związków Zawodowych i czuje się zdradzony przez Ciebie i światowy ruch związkowy - napisał w liście do Sharan Burrow, sekretarza generalnego Międzynarodowej Konfederacji Związków Zawodowych (MKZZ) Piotr Duda. To reakcja na skandaliczny przebieg posiedzenia Rady MKZZ, podczas której nie dopuszczono do głosu przedstawiciela ukraińskich związków zawodowych, a dopuszczono Michała Szmakowa, lidera proputinowskiej centrali związkowej FNZZR. 'Solidarność" żąda natychmiastowego wszczęcia procedury wyrzucenia Rosjan z MKZZ-tu.
Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność", organizacji afiliowanej w MKZZ przypomniał kierownictwu MKZZ-tu, że cały świat, politycy, biznes, a także liczne organizacje nakładają na Rosję sankcje, oraz wyrzucają i izolują ich przedstawicieli ze swoich organizacji. Nie robi tego tylko międzynarodowy ruch związkowy.
- Z niedowierzaniem i wielkim żalem widzę, że nie robi tego świat związkowy. Nie robią tego ci, którzy za jedną ze swoich fundamentalnych zasad działalności uznają pokój, odżegnują się od wojny i bronią najsłabszych. To boli tym bardziej, że jedna z organizacji członkowskich FNPR otwarcie tę wojnę poparła, podczas gdy ukraińscy członkowie MKZZ doświadczają wojennego piekła – napisał w liście Piotr Duda.
Lider „Solidarności" odniósł się też do przebiegu ostatniego posiedzenia Rady Generalnej MKZZ, która odbyła się 7 marca, podczas którego nie dopuszczono do głosu członków KVPU (pisaliśmy o tym tutaj>>>).
- Temat wojny został przez Ciebie zlekceważony i zignorowany choć trudno wyobrazić sobie coś bardziej pilnego. Co więcej, głos w dyskusji otrzymał przedstawiciel kraju oprawcy, a nie przedstawiciel KVPU.
Przewodniczący ocenił, że uczestnicy spotkania nie oszczędzono rosyjskiej propagandy wojennej, a nie mogli usłyszeć wszystkich świadectw tego co ma miejsce na Ukrainie. Jego zdaniem zabrakło również czasu na jakąkolwiek debatę.
Kończąc swój list, Piotr Duda zażądał – również w imieniu KVPU, które upoważniło „Solidarność" do reprezentowania głosu ukraińskiej centrali związkowej na forum międzynarodowym (pisaliśmy o tym tutaj>>>) – natychmiastowego uruchomienia procedury prowadzącej do wykluczenia Federacji Niezależnych Związków Zawodowych Rosji z MKZZ.
- Każda inna decyzja niż ta, będzie stawiała ruch związkowy po tej samej stronie co oprawców. Nie można na to pozwolić – kończy list Piotr Duda.

Źródło: Krajowa Sekcja Morska Marynarzy i Rybaków NSZZ Solidarność

Tunezja: liczba ofiar zatonięcia statku z imigrantami wzrosła do 25.

Liczba ofiar śmiertelnych katastrofy statku z migrantami u wybrzeży Tunezji wzrosła do 25, jednocześnie pojawiły się obawy o los kolejnych 35 migrantów rzekomo podróżujących tym statkiem, poinformowała agencja Reutera cytując Międzynarodową Organizację ds. Migracji (IOM).
Tragedia rozegrała się u wybrzeży Tunezji w piątek wieczorem.
Na pokładzie statku, jak informuje Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji, znajdowało sie 60 migrantów, z których większość pochodziła z Syrii i Tunezji. Migranci próbowali dostać się do Włoch.
Początkowo tunezyjska straż przybrzeżna informowała o 12 ofiarach śmiertelnych tego zdarzenia, ale w sobotę rano wyłowiono pięć kolejnych ciał, natomiast w niedzielę bilans ofiar wzrósł do 25 osób.
W ostatnich miesiącach wzrosła liczba prób przedostania się migrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu przez Morze Śródziemne do Włoch - przypomina Agencja Reutera. Setki tysięcy migrantów próbuje pokonać ten dystans, zaczynając swoją podróż właśnie z wybrzeży Tunezji, bądź Libii.

Źródło: PAP

1,5 tys. rosyjskich kontenerów utknęło w belgijskich portach.

Rosyjskie kontenery zostały zatrzymywane w portach Antwerpii (1,3 tys.) i Zeebrugge (200), ponieważ nie wiadomo, czy zawartość podlega europejskim sankcjom, informuje Belgijska Służba Celna (AAD&A). „Kontenery zostaną zwolnione tylko wtedy, gdy zaangażowane firmy przedstawią niezbędne dokumenty świadczące o tym, że nie podlegają europejskim sankcjom" – mówi Kristian Vanderwaeren szef działu ceł w AAD&A, cytowany przez dziennik „De Standaard".
Z informacji przekazanej przez Vanderwaerena wynika, że od czasu wprowadzenia sankcji sprawdzono łącznie ponad dziesięć tysięcy kontenerów.
Gazeta zauważa, że blokady nie ograniczają się jedynie do portów. W całym kraju zatrzymano 374 przesyłki frachtowe do Rosji.
Belgijska Służba Celna podkreśla, że ta liczba poważnie wzrośnie w nadchodzących tygodniach z powodu wprowadzenia nowych sankcji.

Źródło: PAP

Next Geo: polski rynek to obszar wzrostu.

Wraz z rozwojem branży offshore w Polsce, na naszym rynku pojawia się coraz więcej wiodących światowych firm sektora. Jedną z nich jest włoska Next Geosolutions, która uczestniczy już w projekcie Baltic Pipe, ale chce zakotwiczyć nad Bałtykiem na dłużej. O planach dotyczących naszego rynku i dotychczasowych doświadczeniach opowiada nam CEO NextGeo, Giovanni Ranieri.
Zacznijmy od samego początku. Next Geosolutions powstało stosunkowo niedawno, ale jako część Grupy Marnavi macie duże doświadczenie i zaplecze. Czym zajmuje się firma i jak w ciągu kilku lat udało się ją rozwinąć tak, że obecnie jest ważnym graczem w swojej branży w Europie?
Firma Next Geosolutions (NextGeo) powstała w oparciu o ideę zgranego, doświadczonego zespołu zarządzającego oraz perspektywiczną wizję Grupy Marnavi, która jest największym i najszybciej rozwijającym się włoskim armatorem działającym globalnie w branży offshore.
Pod koniec 2014 r. firma NextGeo w pełni przejęła OCEANIX Srl, szybko rozwijającego się włoskiego wykonawcę badań morskich, a w 2017 r. brytyjską firmę RMS Submarine Ltd, odnoszącego sukcesy dostawcę rozwiązań w zakresie zasobów morskich dla sektora energetycznego, zwiększając w ten sposób wzrost grupy, jej zasięg i możliwości. Obie firmy zostały następnie przemianowane odpowiednio na Next Geosolutions Europe Spa, z siedzibą w Neapolu we Włoszech, oraz Next Geosolutions UKCS Ltd, z siedzibą w Norwich w Wielkiej Brytanii.
Od tego czasu NextGeo stała się jedną z najszybciej rozwijających się międzynarodowych firm świadczących usługi w zakresie geologii morza i wsparcia budowlanego na morzu, działającą głównie na rynku energetycznym, infrastrukturalnym i usług komunalnych. Firma jest uznawana za wiodącego gracza w swojej branży, oferującego wysokiej jakości, efektywne kosztowo rozwiązania obejmujące cały cykl życia aktywów i projektów, od momentu ich powstania na etapie projektowania, poprzez inżynierię, instalację, kontrolę i konserwację, aż po wycofanie z eksploatacji.
NextGeo łączy wiedzę, doświadczenie i zasoby zespołów i osób z ponad 30-letnim doświadczeniem w branży morskiej i offshore z możliwościami doradczymi, inżynieryjnymi i operacyjnymi, co pozwala na tworzenie rozwiązań "pod klucz".
Dzięki flocie 15 najnowocześniejszych statków DP klasy 1 i 2 oraz międzynarodowemu zespołowi około 230 wykwalifikowanych i doświadczonych specjalistów (nasz największy atut), NextGeo oferuje różnorodne usługi, od specjalistycznego doradztwa po morskie badania geofizyczne, geotechniczne, środowiskowe i archeologiczne, a także badania, usuwanie i relokację UXO oraz usługi wsparcia przy budowie obiektów offshore.
Skąd wzięło się zainteresowanie NextGeo rynkiem bałtyckim?
Bałtyk posiada niesamowity potencjał rynkowy dla morskiej energetyki wiatrowej w Europie. Nasza przygoda z Bałtykiem rozpoczęła się około cztery lata temu; od tego czasu pracowaliśmy nad kilkoma różnymi projektami. Jednymi z naszych pierwszych operacji była współpraca z takimi firmami jak Prysmian i 50Hertz przy projektach farm wiatrowych oraz dla szwedzkiego operatora sieci przesyłowej Svenska Kraftnät przy projekcie

podmorskiego połączenia kablowego Hansa Powerbridge. Uznaliśmy, że Polska jest perspektywicznym obszarem, więc zaczęliśmy się nim interesować.
Byliście także jednym z wykonawców gazociągu Baltic Pipe. Jak wyglądały prace w ramach projektu? Jakie były zadania firmy NextGeo?
Firma NextGeo otrzymała od firmy Saipem zlecenie na prace geodezyjne przy budowie podmorskiego gazociągu Baltic Pipe na Morzu Bałtyckim.
Projekt Baltic Pipe o długości 274 km to strategiczna infrastruktura pomiędzy polskim Gaz-Systemem a duńskim Energinetem, której budowa została powierzona, obok innych wykonawców, firmie Saipem – liderowi w dziedzinie inżynierii, budowy i instalacji podmorskich gazociągów.
Naszą rolą było wsparcie jako podwykonawcy w zakresie pomiarów w Kampanii 2 i Kampanii 3. Zakres prac obejmował udostępnienie naszego wielozadaniowego statku podwodnego NG Worker oraz usług ROV i badań geofizycznych w celu przeprowadzenia inspekcji i identyfikacji celów UXO w Kampanii 2 projektu. Obejmowały one wszystkie badania przed ułożeniem rur oraz badania w trakcie, czyli upewnianie się, że dno morskie jest czyste.
W Kampanii 3 udostępniliśmy trzy należące do grupy statki DP2 do prac na morzu i dwa statki przybrzeżne do wykonania szeregu zadań w zakresie wsparcia budowy, w tym weryfikacji wyników badań przed ułożeniem rur, przygotowania trasy, badań po ułożeniu rur i monitorowania przyziemienia.
Morska część projektu została zakończona i obecnie finalizujemy raportowanie, które powinno zostać wkrótce zakończone.
Wiemy, że NextGeo otworzy oficjalne biuro w Polsce. Jak zamierzacie wzmocnić swoją pozycję tutaj?
Różne plany rozwojowe są już wdrożone i NextGeo jest dumne z tego, że nawiązuje tak silne kontakty z naszymi przyjaciółmi w Polsce.
Na przykład niedawno spotkaliśmy się z prorektorem Uniwersytetu Gdańskiego ds. innowacji i współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, prof. Krzysztofem Bielawskim, i jego zespołem, aby omówić działalność naukowo-badawczą uczelni i podzielić się naszym doświadczeniem w sektorze morskim, w szczególności w odniesieniu do przemysłu wiatrowego. Obie strony podpisały ramową umowę o współpracy i oczekują kooperacji w zakresie różnych działań akademickich, edukacyjnych i zawodowych, w tym staży dla studentów, wspólnych programów badawczych, praktyk licencjackich, konferencji i warsztatów.
Oprócz współpracy z Uniwersytetem, będziemy również kierować ogólne zapytania do lokalnych urzędników państwowych, aby rozważyć różne możliwości wejścia NextGeo do Polski, utworzenia podmiotu prawnego i otwarcia biura. Mamy już w Polsce swojego przedstawiciela, z którym ściśle współpracujemy, aby odkrywać nowe możliwości.
W tym roku mamy nadzieję na powrót do Polski w celu odbycia kolejnych spotkań z różnymi instytucjami, w tym z władzami miasta Gdańska.
Jakie usługi możecie zaoferować przy budowie farm wiatrowych na Morzu Bałtyckim?
Nasze kluczowe usługi obejmują doradztwo i usługi inżynieryjne w zakresie geofizyki, geotechniki i ochrony środowiska; studia wykonalności; morskie i lądowe badania geofizyczne i geotechniczne; badania UXO; badania wizualne i instrumentalne prowadzone przez nurków i zdalnie sterowane pojazdy podwodne; morskie i lądowe usługi wsparcia budowy; topografię; badania meteorologiczne i środowiskowe; archeologię; usługi w zakresie inspekcji zasobów powierzchniowych i podwodnych oraz zarządzania integralnością; modelowanie 3D, skanowanie laserowe i kontrolę wymiarów; badania lotnicze; usługi teledetekcji i monitoringu oraz prace interwencyjne i naprawcze.
Jednym z ważnych elementów podczas całego procesu inwestycyjnego morskich farm wiatrowych będzie zapewnienie odpowiednio przygotowanej floty. Obecnie posiadacie 15 statków, które wykonują zadania na różnych akwenach. Jak dokładnie wygląda wasza flota? Czy są jakieś konkretne jednostki, które mogą być szczególnie przydatne na Morzu Bałtyckim?
Rzeczywiście, nasza flota składa się z 15 najnowocześniejszych statków klasy DP 1 i 2.
Nasze główne statki są wykorzystywane na różnych etapach rozwoju farm wiatrowych. Na przykład, jeśli chodzi o geofizykę i geotechnikę, możemy wykorzystać takie statki jak Ievoli Amber, Ievoli Cobalt lub Ievoli Blue. Do badań szczegółowych, tj. badań UXO i/lub wykrywania i usuwania niewybuchów, używamy Ievoli Ivory lub Ievoli

Amber, ewentualnie możemy doposażyć Ievoli Cobalt w ROV. Wszystkie statki są specjalistyczne, ale są elastyczne, ponieważ możemy je rozbudowywać lub zmniejszać w zależności od zakresu prac.
Oprócz statków Ievoli Ivory, Amber i Cobalt, nasz NG Worker posiada na pokładzie dwa ROV, dzięki czemu może być zaangażowany w działania wspierające budowę oraz wszelkie prace związane z badaniem dna morskiego. Ze wszystkich tych statków możemy również wykorzystywać koparki z przepływem masowym.
Czy były prowadzone jakieś rozmowy na temat waszych usług z inwestorami budującymi morskie farmy wiatrowe na polskim wybrzeżu?
Rozmawialiśmy z udziałowcami i deweloperami, ale na razie nie z inwestorami.
Czy w przypadku pozyskiwania zleceń na Morzu Bałtyckim rozważacie rozpoczęcie rekrutacji pracowników w Polsce?
Obecnie mamy wielu naprawdę mocnych kandydatów w Polsce, mimo że nie ma konkretnego wymogu, aby polscy pracownicy pracowali przy projektach na Morzu Bałtyckim. Jednak branża morskiej energetyki wiatrowej stworzy dziesiątki tysięcy miejsc pracy w Polsce, więc jest to ekscytujący czas na współpracę z Uniwersytetem Gdańskim i jego studentami, którzy rozpoczynają karierę zawodową. Jak wspomniałem wcześniej, będziemy bardzo blisko współpracować z Uniwersytetem, potencjalnie możemy zatrudnić studentów i inne doświadczone osoby, które uczelnia może nam polecić. Będziemy mieli dostęp do nowych absolwentów i osób po studiach, których będziemy mogli włączyć do zespołu, nie tylko w sektorze polskim, ale w skali globalnej.
Jeden z eksploatowanych przez firmę statków – Ievoli Cobalt – przeszedł właśnie inspekcję klasową w Polsce. Czy w przyszłości zamierzacie korzystać z usług polskich stoczni i biur projektowych?
Tak, oczywiście. Wybór Gdańska był nie tylko podyktowany znaną jakością polskich stoczni, ale także potwierdza nasze zaangażowanie w inwestowanie i wzmacnianie naszej obecności w tym regionie. W przypadku wielu z naszych statków koncepcja i projekt powstały w Polsce, jest to więc sprawdzona metoda na sukces.
Ostatnio więcej mówi się o potrzebie dokładnego zbadania dna morskiego na obszarach przeznaczonych pod budowę morskich farm wiatrowych ze względu na fakt, że w czasie wojny i po jej zakończeniu w Morzu Bałtyckim zatopiono wiele amunicji i broni chemicznej, która obecnie zalega na dnie i stanowi zagrożenie dla ekosystemu, a także – co oczywiste – dla inwestycji offshore. Czy macie doświadczenie w tego typu działaniach?
Mamy duże doświadczenie w prowadzeniu szczegółowych badań niewybuchów na lądzie i pod wodą – zarówno w strefie przybrzeżnej, jak i na morzu – z wykorzystaniem najnowocześniejszych technik i technologii.
Przeprowadzenie takich badań jest niezwykle ważne w celu wykrycia anomalii, które mogą zagrozić bezpieczeństwu prac instalacyjnych. Niektóre UXO są wykrywane tuż pod powierzchnią dna morskiego, podczas gdy inne mogą być zakopane znacznie głębiej, dlatego tak ważne jest przeprowadzenie właściwego rodzaju badań. Prowadzimy badania magnetometryczne i gradiometryczne przy użyciu holowanych zestawów, które mogą pracować w warunkach od bardzo płytkich do głębokich wód.
Przy wsparciu odpowiednio licencjonowanych konsultantów, w miarę potrzeb i zgodnie z lokalnymi przepisami, jesteśmy w stanie pomóc władzom w bezpiecznym przeniesieniu i zdetonowaniu wszelkich znalezisk.
Jakie są wasze plany rozwojowe? Co czeka Next Geosolutions w najbliższej przyszłości?
Mamy w planach wiele ciekawych projektów na najbliższe lata, o których usłyszycie w odpowiednim czasie. Rozglądamy się również za dodaniem nowych usług, które uzupełnią naszą dotychczasową ofertę.
Oczywiście postrzegamy rynek polski jako obszar wzrostu i z niecierpliwością czekamy na utworzenie osobowości prawnej w tym regionie oraz nawiązanie dalszych relacji. Jak już wspomniałem, niektóre z naszych statków zostały zaprojektowane w Polsce.
Wierzymy, że wraz z dalszym rozwojem firmy będziemy nie tylko świadczyć usługi inspekcyjne, ale także potencjalnie inwestować w nowe statki i modyfikacje, tak jak to robimy obecnie z naszymi jednostkami, gdy przechodzą one pięcioletni przegląd.
Z perspektywy stosunkowo nowej firmy na naszym rynku morskim – czego należy życzyć branży morskiej w Polsce w 2022 roku?
Wierzę, że obecność NextGeo na polskim rynku, a konkretnie na obiecującym polskim rynku morskiej energetyki wiatrowej, przyniesie obopólne korzyści zarówno naszej firmie, która chce wnieść swój wkład w taki rozwój i umocnić swoją pozycję w regionie, jak i lokalnemu środowisku przemysłowemu i naukowemu, które skorzysta ze świeżych nowych inwestycji, wzajemnego transferu umiejętności i kompetencji, wykorzystania renomowanego

polskiego przemysłu stoczniowego, zatrudnienia i zwiększenia lokalnej zawartości; razem przyczyniając się do pożądanej transformacji energetycznej.
Innymi słowy, uważam, że wszyscy powinniśmy życzyć sobie nawzajem powodzenia, ponieważ widzę przed nami świetlaną przyszłość.

Źródło: gospodarka morska.pl

Jesteś marynarzem pracującym na kontraktach u zagranicznych armatorów?
Zapraszamy do OMK / ITF.

W ramach przynależności do OMK zostaniesz natychmiast objęty ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków w PZU 24 h podczas pracy na statku i wypoczynku w domu, również w strefie działań pirackich. Koszt ubezpieczenia ponosi OMK.
Ponadto:
• Oferujemy po 12-miesięcznej przynależności pomoc w podniesieniu Twoich kwalifikacji, refundujemy kosztu kursów i szkoleń wynikających z Konwencji STCW ukończonych w ośrodkach szkoleniowych w Polsce
• Możesz w razie poważnej sytuacji kryzysowej na statku, w każdej chwili skontaktować się z nami pod awaryjnym numerem telefonu, czynnym 24 h / 24 h.
• Odwiedź na naszej stronie internetowej strefę Marynarze mają taniej – są miejsca gdzie dostaniesz zniżki na podstawie naszej legitymacji OMK/ITF – przejazdy na lotniska, kursy, szkolenia itp.
• Zawsze gdy masz wątpliwości dotyczące zatrudnienia możesz zwrócić się do nas z zapytaniem o sprawdzenie kontraktu, warunków zatrudnienia, prośbą o poradę.
• Możesz skorzystać z bezpłatnej porady podatkowej udzielanej przez prawnika z wyspecjalizowanej Kancelarii Podatkowej z którą współpracujemy (bezpłatna porada / opinia / sporządzenie rozliczenia rocznego.
• Możesz skorzystać z bezpłatnej porady współpracującej z nami Kancelarii Prawnej w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego, karnego.
• Możesz liczyć na poprowadzenie roszczenia, w razie kłopotów z armatorem (opóźnienie lub brak wypłaty wynagrodzenia, wypadek na statku, inne)
Wypełnij deklarację na naszej stronie internetowej: https://www.omk.org.pl/przylacz_sie
Może polubisz nas na FB ?
https://www.facebook.com/Organizacja-Marynarzy-Kontraktowych-NSZZ-Solidarno%C5%9B%C4%87-117864694936213/

www.omk.org.pl

Wydarzyło się 21 marca - kalendarium.

21 marca jest 80. dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostało 285 dni. Dzisiaj rozpoczyna się pierwszy dzień kalendarzowej wiosny.
Dzisiaj imieniny świętują:
Benedykta, Filemon, Filemona, Klemencja, Lubomir, Ludomir, Ludomira, Mikołaj, Pafnucy, Serapion i Teodul.
Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:
1460 r. – Wojna trzynastoletnia: wojska polskie rozpoczęły ponowne, decydujące oblężenie Malborka.
1522 r. – Mikołaj Kopernik na odbywającym się w Grudziądzu Sejmiku Generalnym Prus Królewskich wygłosił traktat o monecie *De aestimatione monetae*.
1633 r. – Posłowie margrabiego brandenburskiego Jerzego Wilhelma złożyli w jego imieniu hołd lenny nowemu królowi Polski Władysławowi IV Wazie.
1657 r. – Potop szwedzki: walczące po stronie szwedzkiej wojska siedmiogrodzkie zdobyły Tarnów.

1793 r. – Andrzej Rafałowicz został prezydentem Warszawy.
1796 r. – Cesarz Franciszek II Habsburg wydał patent formalnie włączający Galicję Zachodnią do Austrii.
1809 r.– Książę Józef Poniatowski został naczelnym wodzem Armii Księstwa Warszawskiego.
1968 r. – Marzec 68: początek dwudniowego strajku studenckiego w Łodzi, na Politechnice Warszawskiej i UW, bojkot zajęć we Wrocławiu.
1980 r. – Na krakowskim Rynku Głównym emerytowany piekarz Walenty Badylak dokonał aktu samospalenia w proteście przeciw przemilczaniu zbrodni katyńskiej.

Kursy walut (kursy średnie NBP)

Kursy średnie walut NBP
Tabela z dnia 2022-03-18

1 EUR	**4,7221**
1 USD	**4,2707**
1 CHF	**4,5701**
1 GBP	**5,6109**

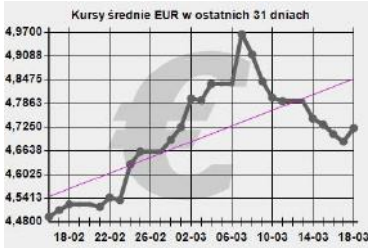

https://www.nbp.pl/

https://stooq.pl/q/?s=cl.f

https://nasdaqbaltic.com

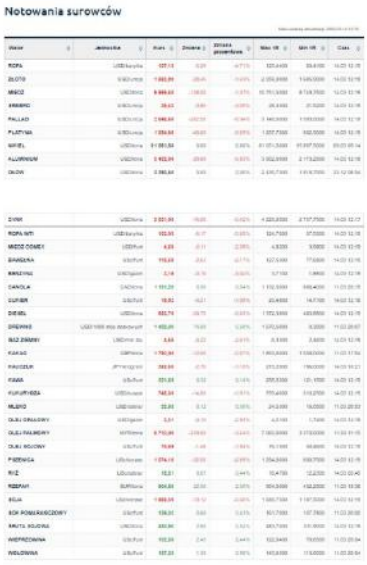

Rozrywka

							1	2
		1	3				7	
9			2	1		5		
6	1	7		9				
				4		6	8	5
		9		8	3			7
	4				6	9		
8	6							

http://pl.sudokuonline.eu/

H U M O R

Rudy kocur z trudem przebijający się przez zaspy, z wysiłkiem odrywając swoją zmrożoną męskość od lodu krzyczy na całe gardło:
- No i kur…a gdzie?! Pytam was - gdzie jest ta pie…….na wiosna do k…wy nędzy? Co za po….ny kraj?! Gdzie dziewczyny, przebiśniegi, świergolenie skowronków?! Choćby ćwierkanie wróbli, choćby krakanie wron - gdzie to ku….wa wszystko jest?! A odwilż kiedy wreszcie przyjdzie? Śnieg z nieba napie….a jakby ich tam w górze poje….ło... Niby ponoć wiosna już jest, ku…wa - łgarstwo i oszustwo na każdym kroku, ku….wa ...
A ludzie słysząc kocie krzyki uśmiechają się do siebie i mówią łagodnie:
- Słyszysz jak się drze? Wiosna idzie... Kotów nie oszukasz...

Źródło: dowcipy.pl